List do Hebrajczyków

Rozdział 12

**1**. Przetoż tedy i my, mając tak wielki nad sobą obłok świadków, złożywszy wszelaki ciężar i grzech, który nas zewsząd obstąpił, w cirpliwości bieżmy do boju nam wystawionego, **2**. patrząc na Jezusa, przodka i kończyciela wiary, który, mając przed sobą wesele, podjął krzyż, wzgardziwszy sromotę, i siedzi na prawicy stolice Bożej. **3**. Abowiem uważajcie tego, który takowe przeciwieństwo od grzeszników podejmował przeciw sobie, abyście nie ustawali, osłabiawszy na duszach waszych. **4**. Boście jeszcze się aż do krwie nie zastawili, walcząc przeciwko grzechowi, **5**. a zapamiętaliście pociechy, która nam jako synom mówi, rzekąc: Synu mój, nie wzgardzaj karania Pańskiego, ani osłabiaj, gdy od niego strofowan bywasz. **6**. Abowiem kogo Pan miłuje, karze, a biczuje każdego syna, którego przyjmuje. **7**. W karności trwajcie. Ofiarujeć się wam Bóg jako synom. Abowiem któryż syn, którego by ociec nie karał? **8**. A jeśli jesteście bez karania, którego stali się wszyscy (uczestnikami), tedyście złego łoża, a nie synami. **9**. Nadto ciała naszego ojce mieliśmy uczycielmi i baliśmy się ich; zaż nie daleko więcej posłuszni będziem Ojcowi duchów, a żyć będziemy? **10**. A onić na czas mało dni według woli swojej nas ćwiczyli, lecz ten na to, co pożyteczno jest, ku przyjęciu świątobliwości jego. **11**. A wszelkie karanie teraźniejszego czasu wprawdzie zda się, że nie jest wesele, ale smutku: ale potym naspokojniejszy owoc sprawiedliwości odda przez nię wyćwiczonym. **12**. Przetoż ręce opuszczone i kolana osłabione wznieście **13**. a czyńcie kroki proste nogami waszemi, aby, który chramiąc, nie zabłądził, ale radszej był uzdrowion. **14**. Naśladujcie pokoju ze wszytkimi i świątobliwości, bez której żaden nie ogląda Boga, **15**. upatrując, żeby kto nie odstąpił od łaski Bożej, aby który korzeń gorzkości wzgórę wyrastając, nie przekażał, a przezeń wiele się nie pokalało. **16**. By nie był kto porubnik abo niezbożny jako Ezaw: który dla jednej potrawy przedał pirworództwo swoje. **17**. Bo wiedzcie, iż i potem, gdy chciał być dziedzicem błogosławieństwa, był odrzucon, bo nie nalazł miejsca pokuty, choć jej ze łzami szukał. **18**. Boście nie przystąpili do góry, której się dotknąć może, i ognia, który się zapalić może, i wichru, i i mgły, i burzy, **19**. i brzmienia trąby, i głosu słów, który, co słyszeli, zbraniali się, aby do nich nie mówiono. **20**. Abowiem nie znosili, co mówiono: I jeśli się bestia dotknie góry, będzie ukamionowana. **21**. A tak straszliwo było, co widziane było, Mojżesz powiedział: Przestraszony jestem i drżący. **22**. Aleście przystąpili do Syjon, góry i miasta Boga żywiącego, Jeruzalem niebieskiego i gromady wiela tysięcy Anjołów, **23**. i kościoła pierworodnych, którzy są spisani w niebie, i Boga, sędziego wszytkich, i duchów sprawiedliwych doskonałych, **24**. i Jezusa pośrzednika nowego testamentu, i pokropienia krwie lepiej mówiącej niżli Ablowa. **25**. Patrzajcież, abyście nie wzgardzili tym, który mówi. Bo jeśliż oni nie uszli, gardząc tym, co na ziemi mówił, daleko więcej my, którzy odwracamy tego, który z nieba mówi, **26**. którego głos wzruszył naonczas ziemią a teraz obiecuje, mówiąc: Jeszcze raz, a ja zatrząsnę nie tylko ziemią, ale i niebem. **27**. A co mówi Jeszcze raz, znaczy przeniesienie rzeczy ruchomych jako uczynionych, aby zostały te, które nie są ruchome. **28**. A tak przyjmując królestwo nieporuszone, mamy łaskę, przez którą służymy, podobając się Bogu z bojaźnią i z uczciwością. **29**. Abowiem Bóg nasz jest ogniem trawiącym.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.